

WSTĘP

Drugi tom TEKI Komisji Politologii i Stosunków Międzynarodowych Oddziału Lubelskiego Polskiej Akademii Nauk stanowi pokłosie konferencji, która odbyła się 18 kwietnia 2007 roku w Lublinie, zatytułowanej *Tożsamość i różnica w polityce – o demokracji po komunizmie*. Organizatorzy spotkania, stawiając taki temat pod rozważę zaproszonym przez siebie gościom, kierowali się przynajmniej trzema założeniami.

Po pierwsze, uważają nieskromnie, że także środowisko akademickie ma prawo – a może nawet coś więcej: obowiązek – zabierać głos w dyskursie demokratycznym, zdominowanym dziś przez polityków i dziennikarzy. Biorą tym samym na serio obecne w naukach społecznych, przynajmniej tych o orientacji interpretacjonistycznej, przekonanie, że nie są one neutralne wobec badanej przez siebie rzeczywistości. Przeciwnie, tworząc język, jaki służy do jej opisywania i wyjaśniania, nauki te same ją w jakiś sposób współtworzą – ustanawiają jej sens. Po drugie, organizatorzy utrzymują, że demokracja bez nieustannej autorefleksji, stałego definiowania w sferze publicznej samej siebie, tj. treści i sensu umowy społecznej, skazuje się na atrofie. Nie istnieje na mocy jednego aktu decyzyjnego, który miałby raz na zawsze podjąć mityczny suweren – społeczeństwo wolnych, zgodnych, otwartych na współpracę jednostek. Po trzecie wreszcie, *last, but not least*, uwadze organizatorów nie uchodzi także i to, że z młodą polską demokracją coś jest nie tak. Pytanie – co i dlaczego w niej szwankuje?

Akademicy, jak wiadomo, potrzebują dystansu do badanej rzeczywistości. Z tym dystansem są jednak zawsze pewne kłopoty. Choć jest to pojęcie dość niejasne, to i tak przy dowolnym jego rozumieniu formułuje się postulat niezwykle trudny do spełnienia, zwłaszcza w przypadku takiego przedmiotu, jakim jest polityka – materia z natury dynamiczna, zmienna, złożona, no i wreszcie naszpikowana aksjologicznie do tego stopnia, iż nieuchronnie zachodzi także na „interesy” swoich badaczy. Nie sposób więc, żeby mogli oni całkowicie uwolnić się od własnych nastawień i preferencji wobec niej; wyzwoić od struktur poznawczych i ewaluacyjnych, jakie dominują w ich środowiskach naukowych, mając jednocześnie znacznie większe ambicje obowiązywania w świecie społecznym. Taka „zaangażowana” postawa, w świetle wspomnianej orientacji metodologicznej, stosowana intencjonalnie nie jest oczywiście żadnym grzechem – o czym można będzie się przekonać także przy okazji lektury większości artykułów zawartych w niniejszym tomie. Dla pełni obrazu warunków, w których one powstały, należy dodać, że ich autorzy dyskutowali swoje tezy w atmosferze niezwyklego parcia bieżących wy-

darzeń politycznych, sfery publicznej rozgorączkowanej tematami lustracji i korupcji, a także moralnej odnowy, mającej być znakiem firmowym tzw. IV Rzeczypospolitej Polskiej, wstrząsanej, jak na złość, aferami obyczajowymi z udziałem niektórych jej czołowych polityków. Trudno się więc dziwić, że okoliczności te przynaglały do akademickiej refleksji, która uspokoiłaby nastroje i pozwoliła sformułować trafną diagnozę sytuacji rozgrywającej się tuż za oknami pięknej, zabytkowej sali Pałacu Czartoryskich – siedziby Polskiej Akademii Nauk w Lublinie. Zebrani w niej prelegenci mieli za zadanie rozpoznać podstawowe problemy, które miotają naszą politykę i życie publiczne od czasu przełomu lat 1989/1990, ich pochodzenie i charakter.

Tytułowe *tożsamość i różnica* w polityce to kategorie, które odnoszą się odpowiednio do tego, co uniwersalne oraz co partykularne w demokracji po komunizmie, albo inaczej: do tego, co podziela ona dziś ze starymi demokracjami, oraz co jest dla niej specyficzne. W praktyce politycznej Polski, organizacji jej państwa i prawa, a także kultury politycznej, jednego nie da się oddzielić od drugiego. To znaczy, że nierozdzielnie przenikają się w niej elementy wspólne – tj. formalne, związane z podziałem władzy, wolnymi wyborami, gospodarką rynkową – oraz specyficzne – tj. substancjalne: lokalne, narodowe. Jedne i drugie na równi podlegają dziś procesom globalizacyjnym, zachodzącym naraz, równolegle i nierozłącznie na płaszczyznach politycznej, gospodarczej i kulturowej. Do najważniejszych efektów politycznych oddziaływania tych procesów niewątpliwie należy narastający problem legitymizacji władzy w demokracjach, sukcesywnie ograniczających udział demosu w decydowaniu o sobie. Sprawa nie jest jednak w tym względzie przesądzona – żyjemy przecież w świecie wieloznacznym, który wymyka się wszelkim *wielkim narracjom*/konstrukcjom wyjaśniającym. Modernizacja w epoce globalizacji wiąże się bowiem zarazem z rozwojem najnowszych technologii informacyjnych oraz z ich implementacją do organizacji i funkcjonowania instytucji państwa i społeczeństwa. Nowe media stwarzają tak oto nieznane dotąd możliwości i wyzwania dla demokratyzacji życia zarówno na poziomie społeczności lokalnych, narodowych, jak i ponadnarodowych.

Różnicę w przypadku demokracji polskiej stanowi z kolei wewnętrznie zantagonizowana zbitka komponentów natury nie tyle politycznej/państwowej, ile kulturowej – narodowej i religijnej – z najnowszym dziedzictwem komunizmu, które nadal niczym garb uwiera nas, jako społeczeństwo i państwo. Śmierć tzw. realnego socjalizmu ma swoją historyczną datę, która nie pokrywa się oczywiście z faktycznym wygaśnięciem wszelkich jego oddziaływań. Swoją pozagrobową aktywność wykazuje on nadal. Z jednej strony – w sferze akceptowanych społecznie zwyczajów i zachowań, schematów myślenia i kodów semiotycznych, kształtujących życie publiczne, uwikłanych w potoczną mentalność ludzi, wyrażającą się zwłaszcza w ich stosunku do obywatelskich praw i odpowiedzialności. Z drugiej strony natomiast, pozostałości po komunizmie przetrwały w instytucjach, w niektórych sektorach gospodarki i finansów – kontrolowanych przez owocnie współpracujących ze sobą przedstawicieli dawnych i obecnych elit władzy oraz służb specjalnych. Wkomponowali się oni w nowe realia, działając na granicy prawa lub wręcz poza nim, za pomocą metod klientelizmu i korupcji.

Zebrane w tomie teksty rozważają temat demokracji po komunizmie z wielu różnych stron. Razem stanowią nową jakość poznawczą, dają pełniejszy obraz sytuacji, choć oczywiście nie wyczerpują tematu. Upraszczając, można by je podzielić na dwie grupy – pierwszą z nich stanowią trzy pierwsze artykuły, które wykuwają lub tylko rekonstruuja aparaturę pojęciową, pozwalającą opisać, wyjaśnić i w rezultacie także wartościować szereg zjawisk – instytucji i mechanizmów – właściwych dla współczesnych społeczeństw demokratycznych. Jest w nich mowa o *polityce drobnych spraw*, o *zarządzaniu wielopodmiotowym* (zwanym też *governance* lub – po polsku – rządnością) oraz o globalizacji. Grupa druga to cztery następne artykuły, które bardziej wchodzą już w realia społeczno-polityczne Polski, w toczące się w naszej sferze publicznej dyskursy o tożsamości lewicy i prawicy, sprawiedliwości społecznej i rozliczeniach z totalitarną przeszłością; o znaczeniu demokracji w warunkach transformacji ustrojowej i o społeczeństwie postsolidarnościowym; a także o stanie najnowszych stosunków między Polską a Niemcami. Te ostatnie tradycyjnie są u nas szeroko dyskutowane, bywa, że to właśnie w ich świetle jesteśmy postrzegani i oceniani jako europejscy, w sensie demokratyczni, zarówno w kraju, jak i za granicą. Można by je więc dlatego potraktować jako pewien miernik dojrzałości i odpowiedzialności politycznej poszczególnych administracji rządowych, ostatecznie także jako pewien test na dobre funkcjonowanie naszej demokracji.

Pytanie o demokrację oznacza konfrontację idei z rzeczywistością, tj. z faktycznym stanem zdecentralizowania i rozproszenia władzy, jej samoograniczenia, przesunięcia się z centrum na peryferie, w domenę tzw. subpolityki, tworzonej przez samorządy, instytucje i organizacje pozarządowe, między- i transnarodowe. Jako pierwszy stawia je na naszej konferencji Jeffrey C. Goldfarb, socjolog z Uniwersytetu New School w Nowym Jorku. Od początku swojej kariery naukowej jest on silnie związany z Polską, z historią opozycji demokratycznej w czasach komunistycznych, której doświadczenia naprowadziły go na trop *polityki drobnych spraw*, rozwijany z biegiem lat konsekwentnie do rozmiarów dojrzałej koncepcji socjologicznej. Zbudowana jest ona na tym, co stanowi bodaj sam rdzeń poliarchicznej demokracji, a mianowicie na przekonaniu, że polityczność nie jest tylko domeną władzy i jej przedstawicieli, ale także wolnych jednostek – ich codziennych interakcji i indywidualnych wyborów. To w tych ostatnich Leszek Kołakowski znajdował kiedyś, w czasach beznadziejnych, podstawę nadziei. Stąd też wymowny tytuł, ujmujący główną tezę wystąpienia amerykańskiego badacza: *Polityka drobnych spraw + media = nadzieja przeciw beznadziejności*. Poza wyjaśnieniem genezy i sensu pojęcia *polityka drobnych spraw*, zawarte są w nim także rozważania na temat mediów, ich zdolności wspierania bądź osłabiania nas w nawiązywaniu interakcji oraz zajmowaniu stanowisk i podejmowaniu działań alternatywnych w polityce.

Agnieszka Pawłowska w swoim artykule pt. *Zarządzanie wielopodmiotowe – czy możliwe, czy pożądane w transformujących się demokracjach?* z poziomu mikropolityki *drobnych spraw* przechodzi na poziom mezopolityki małych, lokalnych społeczności, o losach których decyduje dziś wiele podmiotów. *Governance* to efekt procesu kurczenia się państwa nowoczesnego, przekształcania się jego struktury hierarchicznej w sieciową, rozkładania kompetencji decyzyjnych i odpowiedzialności w sprawach publicznych na wielu aktorów publicznych, prywatnych i społecznych. Decydowanie sieciowe stanowi szczególne wyzwanie dla społeczeństwa posttotalitarnego. Na jakie bariery ono w nim

natrafia? Co stoi na przeszkodzie, żeby społeczeństwo to stało się prawdziwie obywatelskie? To pytania, na które odpowiada Pawłowska.

Maria Marczevska-Rytko podnosi ogólność dotychczasowych rozważań o jeszcze jeden stopień wyżej, na poziom makropolityki zajmującej się sprawami o znaczeniu globalnym. W *granicach wyobraźni, czyli o wpływach procesów globalizacyjnych na demokrację* to próba spojrzenia na kondycję współczesnej demokracji na zasadzie weryfikowania jej teorii z praktyką. Swoje stanowisko autorka przedstawia przy okazji porządkowania bogatego, różnorodnego dyskursu globalizacyjnego. Prezentuje koncepcję/wizję tak samej demokracji, jak i globalizacji – pozytywnych i negatywnych jej znaczeń, destrukcyjnego wpływu na demokrację, ale także drzemiących w niej szans na demokratyzowanie ładu międzynarodowego, a nawet tworzenie demokracji w skali globalnej.

Adam Chmielewski podejmuje się analizy polskiej sceny politycznej, odpowiadając na tytułowe pytanie *Dlaczego polscy liberałowie potrzebują lewicy?* Jest to rzecz o dramacie polskiej polityki skazanej po 1989 roku na balansowanie między dwoma fundamentalizmami: prawicowym i neoliberalnym. Liberałowie polscy zostają w niej przedstawieni jako rasowi konformiści, którzy sami ograniczają się w realizacji społecznych zadań emancypacyjnych w imię spokoju społecznego i unikania konfliktów z Kościołem katolickim. Liberalizm pozbawiony idei lewicowych nabiera ekskluzywności i staje się według Chmielewskiego ideologią o takim samym potencjale populizmu (neoliberalnego/wolnorynkowego), jak konserwatyzm polskiej prawicy. Rezultatami zderzenia obydwu tych ekstremów są: z jednej strony radykalizacja prawicy, jej apetytu na wyłączność w przestrzeni publicznej, z drugiej natomiast, rykoszetem, zmarginalizowanie liberalizmu i uczynienie z niego w debacie politycznej dyżurnego chłopca do bicia. Autor występuje w obronie nowoczesnej polskiej lewicy i postuluje, żeby w imię troski o dobro wspólne odebrała ona liberałom ich podstawowe idee.

Jan Kłós proponuje z kolei inne, dotąd nieobecne na omawianej konferencji spojrzenie na naszą demokrację – od strony etyki. *Świadomość krzywdy i poczucie sprawiedliwości* to studium o losach społeczeństwa posttotalitarnego, które nie rozliczyło się jeszcze ze swoją niedawną przeszłością; o winie jednych i nienaprawionej krzywdzie innych obywateli; o zafałszowanym z tego powodu życiu publicznym i potrzebie budowania więzi społecznych na *podstawowym poczuciu sprawiedliwości* oraz o pułapkach, jakie czyhają na tropicieli *autorów niesprawiedliwości*.

Jan P. Hudzik w tekście *Definiowanie demokracji pragmatycznie i z Polską w tle* łączy refleksję filozoficzno-polityczną z opisem, charakterystyką i komentarzem do rzeczywistości państwa i społeczeństwa, jakie powstało w wyniku tzw. transformacji ustrojowej. Formalnie rzecz biorąc, od strony procedur praw wyborczych i instytucjonalnych ich zabezpieczeń, jesteśmy demokratyczni. Co jednak z prawami społecznymi, które stanowią miernik efektywności całego systemu? Czy począwszy od 1989 roku nie pomyliliśmy przypadkiem demokracji z neoliberalizmem? Kim w takim razie dziś jesteśmy? To pytania, na które autor usiłuje odpowiedzieć, kierując się kontrfaktycznie konstruowaną przez siebie pragmatyczną definicją demokracji.

Ostatni artykuł *Przerwane pojednanie oraz walka o uznanie. Niemcy i Polska w Unii Europejskiej* to jedyny w tym tomie tekst, którego tezy nie zostały zaprezentowane w trakcie lubelskiej konferencji. Adam Chmielewski napisał go właściwie przede wszystkim z myślą o czytelniku zagranicznym, pragnąc wyjaśnić mu przebieg i przyczyny dramatycznego zaostrzenia się w ostatnim czasie naszych stosunków z zachodnim sąsiadem. Ukazuje on

w tym celu znaczenie czynnika historycznego, jaki nadal na nich ciąży. Naświetla także ich uwarunkowania wewnętrzne – realia polskiej sceny politycznej – oraz zewnętrzne – międzynarodowe. Przy rekonstrukcji procesu decyzyjnego w omawianych kwestiach, argumentacja politologiczna uzupełniona zostaje wyrazistymi charakterystykami psychologicznymi czołowych polityków polskich. Analizy i interpretacje Chmielewskiego daleko wykraczają jednak poza wydarzenia bieżące, ponieważ ukazuje on ich zasadnicze znaczenie dla jakości i stanu polityki niepodległej, demokratycznej Polski.

I na koniec jeszcze jedna uwaga redakcyjna. Na dołączonym do niniejszego tomu nośniku dvd zamieszczone są pliki video i audio z zarejestrowanymi przez studentów dziennikarstwa Wydziału Politologii UMCS obradami konferencyjnymi – wystąpieniami prelegentów oraz dyskusją. Zawartość płyty wzbogaca także galeria zdjęć.

Jan P. Hudzik

Wydział Politologii
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej,
Plac Litewski 3, 20-080 Lublin